

# WIĘZIENIE BEZ KRAT!

Potężny film obyczajowy o wielkiej doniosłości społecznej

Nieufne, skryte, samotne dziewczęta... Wiele już przeżyły, choć są młode... Pomylki życiowe... Błędy, za które się teraz pokutuje w zimnym, „szarym” domu... Jakaś atmosfera wrogości tu panuje. Trudno się z nią pogodzić młodym душom... One rwą się do życia, do szczęścia! To są przecież przyszłe matki, kochające kobiety, w których zgaszono płomień radości.

Surowy rygor więzienny w tym domu, który ma ulepszać, wychowywać — czyż będzie trwał wiecznie?

Nie! Przychodzi nowa kierowniczka, która zmienia, łamie przestarzałe zasady, zmienia chore metody — burzy kraty więzienia!.. Oto „więzienie bez krat”! Teraz wszystko wyciąga ramiona do wolności i słońca... W tym klimacie serdecznego zrozumienia rodzi się piękna miłość jednej z pensjonariuszek do lekarza..

Kocha go jeszcze druga kobieta, ta która wybiła w domu poprawczym okna na świat, na szeroki horyzont..

Na tle konfliktu społecznego rozgrywa się inny konflikt — miłosny”.

„Oczekiwany z wielką niecierpliwością film „Więzienie bez krat” jest dziełem silnym, potężnym i śmiałym. Można śmiało rzec, że film ten jest rewelacją bieżącego roku, gdyż przedstawia nam jeden z najbardziej niepokojących problemów naszej epoki”.

Niezmiernie rzadko osiągamy w kinie wrażenie, że znajdujemy się wobec dzieła, którego autor miał faktycznie coś do powiedzenia i że udało mu się to w zupełności. Takie wrażenie właśnie mamy, oglądając film „Więzienie bez krat”. Corinne



Luchaire ma przed sobą interesującą przyszłość, gdyż kreacja jej jest prosta i prawdziwa, bez żadnych ustępstw na rzecz „gwiazd” kalifornijskich”.

„Należy pochwalić świetną realizację tego filmu, jego sceny zbiorowe, pełne ruchu i życia, jego sceny sentymentalne, pełne umiaru, z których promieniuje wzruszenie, chwytające za gardło. Dodać należy do tego świetną technikę, piękne zdjęcia i szczęśliwy wybór plenerów”.

Słowa „bez krat” najlepiej określają oryginalność i nowość zarówno tematu, jak i ujęcia treści. Bo „Więzienie bez krat” daje swoiste oświetlenie nowych, całkiem faktów, odsłaniając prawdę ukrytą za parawanem obłudy. Przez film ten, tętnący prawdą i realizmem, przemawia samo życie.

St. E.



DODATEK NIEDZIELNY DO „KURIERA ŁÓDZKIEGO”.

ROK XIV.

Niedziela, dnia 13 listopada 1938 roku.

Nr. 46

## Honorowe dyplomy L. O. P. P.



Z okazji XV-lecia Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej — w dniu 5,11 1938 r. w lokalu Łódzkiego Obwodu Miejskiego L.O.P.P. odbyła się podniosła uroczystość wręczenia dyplomów honorowych nadanych za zasługi położone dla L.O.P.P. Dyplomy wręczył prezes Obwodu inż. St. Wrede w asystencji wiceprezesów: dyr. H. Ostrowskiego i mecenas E. Piotrowskiego, członka Zarządu inż. A. Frankusa, p. o. podinspektora oplg p. A. Tomankiewicza i instr. p. T. Czarneckiego. Wśród osób wyróżnionych znajdują się znani działacze społeczni: pułkownik A. Vogel, dyr. A. Buhle oraz grono instruktorów honorowych i założycieli Kół Miejsowych L. O. P. P.

Fot. A. Meyer Piotrkowska 182, tel. 108-81.



## Lódzkie Campo Santo.

c. d.

Pomnik wystawili w hołdzie, cześć i wdzięczności uczennice oraz nauczycielstwo. Na płycie pomnika epitafium:

„Fej, co wśród gromów niewoli, wytrwale z zaparciem się siebie

Stała lat 50 pod sztandarem oświaty narodowej, budując Wolną Polskę”

Jak już wspominałem na wstępie tej pracy, Stary Cmentarz Katolicki nie posiada specjalnych zbityków sztuki pomnikarskiej, na kamieniach mogił, ich nie spotykamy tekstów, które mogłyby świadczyć o duchowym świecie przeszłości. Cmentarz jest stosunkowo nie tak stary, jak cmentarze w tego rodzaju miastach jak: Kraków, Warszawa, czy Wilno. Śmierć, która gasiła życie tutejszych obywateli i mieszkańców Łodzi, była przeważnie cicha, była ona taką, jaką przedstawił w swych „Uwagach o śmierci niechybnej wszystkim pospolitej” — ks. Baka — Jezuita, który sumptem imię pana Ksawerego Stefaniego, obywatela miasta Wilna przełożone wierszem oddał je do druku i podał na pożytek duchowy w roku 1776.

W przedmowie do tego wydania czytamy między innymi, co następuje:

„Śmierć, jak o tym niżej będzie, swoje figle płata wszędzie,

Bogacza zahacza, magnata przygniata,  
Młodzika spotyka, na dziada napada,  
W rycerzy uderzy i księży zmitręży”.

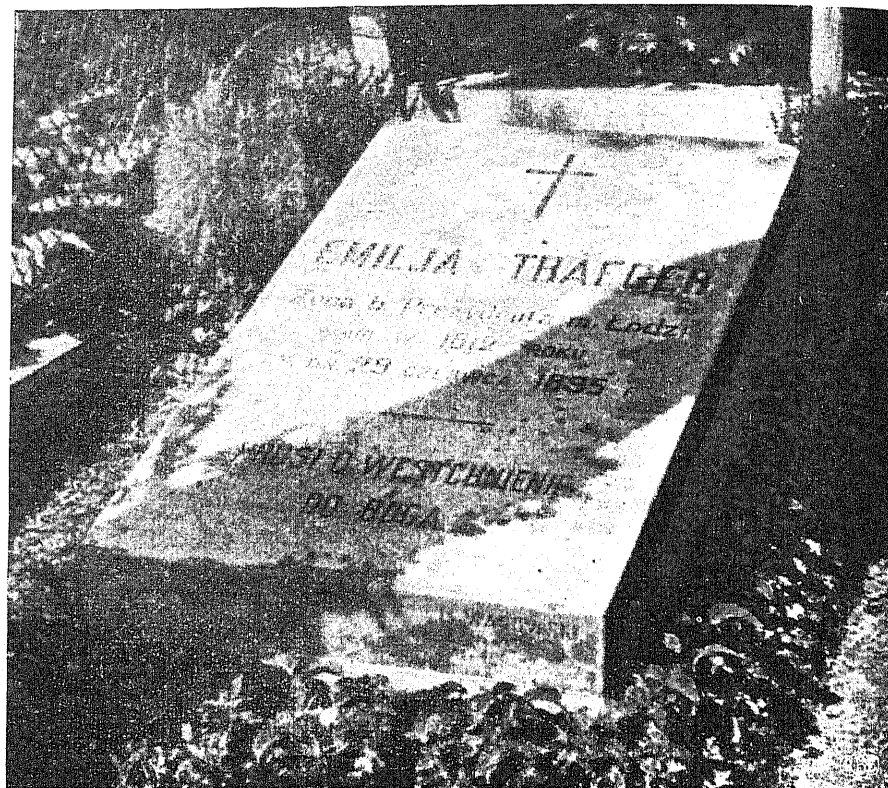
Nie spotykamy na pomnikach Starego Cmentarza Katolickiego w Łodzi tak charakterystycznych epitafiów, jakie spostrzegamy często na Powązkach lub na Rossie, ale mimo wszystko posiadamy epitafia własne, rodzime, często nieudolnie skłcone, często bardzo prymitywnie oprawne lecz niemniej wiele mówiące. Niektóre z nich zastanawiają swoją lapidarnością, a nieraz prostotą zawartych prawd.

Oto na jednym z pomników czytamy tego rodzaju epitafium:

„Przechodniu miły, westchnij do Boga,  
Bo ciebie czeka ta sama droga”.

Na pomniku przy mogile Marcelego Kuźnickiego, magistra farmacji zmarłego w Botzen w Tyrolu, a pochowanego na Starym Cmentarzu Katolickim w Łodzi, czytamy:

„Nadaremnie wołanie niebiesza przebieja,  
Nadaremnie lzy płyną i boleść na duszy,  
Niczyje narzekanie i modła niczyja  
Praw Bożych nie przełamie, wyroków nie skruszy”.



Kamień na mogile s. p. Emi'li Treger, żony b. prezydenta m. Łodzi.

Dalej ubolewają strapieni rodzice nad mogiłą swego najcenniejszego skarbu, Kaziuchny Tymienieckiej. Boleść rodziców wyraża się w epitafium:

„Jak kwiat, co kiedyś miał być pół ozdoba,  
Któremu słońce ledwie się rozśmieję  
Zgasał przedwcześnie, a z Tobą  
Najmilsze nasze nadzieje...”



Pomnik na mogile strażaków, którzy zginęli w czasie pożaru w roku 1904.

Stary Cmentarz Katolicki posiada i tę charakterystyczną cechę, że spotyka się na nim szereg mogił tutejszych obywateli pochodzenia obcego. Często czytamy na mogiłach, na ich krzyżach, na tabliczkach i pomnikach napisy w języku niemieckim. Są to nagrobki, przypominające czasy dość odległe, pokolenia, których nie wydała ziemia polska. Zmarli bowiem rekrutowali się z pośród przybyszów, z jednej strony z pośród Niemców i Czechów, z drugiej z pośród Saksończyków, Prusaków, Brandenburczyków itd. Ponieważ wszyscy, pochowani na Starym Cmentarzu Katolickim byli wyznania katolickiego, a narodowości niemieckiej, nagrobki ich mogił utrzymane są w języku niemieckim. Byli to t. zw. Niemcy katolicy.

I oto czytamy: „Tu spoczywa nasz najdroższy ojciec, August Kasper, urodzony dnia 10 czerwca 1830 roku w Głatcu na Śląsku, a zmarły w dniu 25 października 1892 roku”

Jak wskazuje napis zmarły obywatel pochodził ze Śląska. Przybył do Łodzi tak jak przybywał inni osadnicy. Do tych należy między innymi również Seweryn Liesel, urodzony w roku 1812.

Tego rodzaju mogił można naliczyć na Starym Cmentarzu Katolickim poważną ilość.

(d. c. n.)

Stan. Rachalewski.

## DEGENERACJA MŁODEGO POKOLENIA W ZSRR.

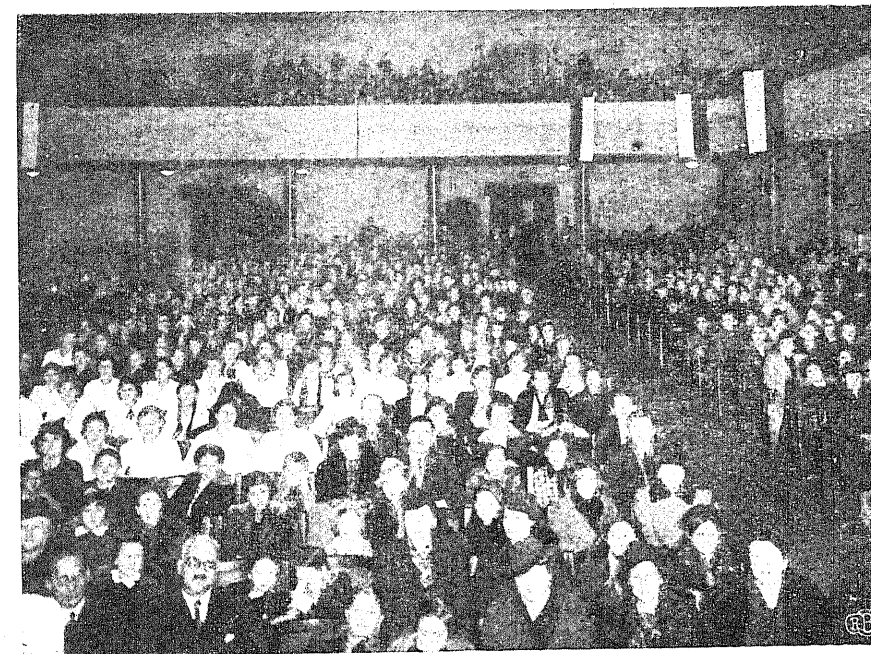
Całkowity upadek autorytetu szkoły i rodziny w oczach dzieci sowieckich zaalarmował nawet władze sowieckie. Rada miejska w Smoleńsku zarządziła zwołanie zebrań rodziców we wszystkich szkołach. O powadze sytuacji świadczy ogromne zainteresowanie rodziców, którzy bardzo licznie przychodzili na zebrania. W największych salach poszczególnych szkół gromadziło się po 500—800 osób. W czasie zebrań publicznie stwierdzono, że młodzież sowiecka, w związku z upadkiem życia rodzinnego została pozbawiona całkowitych podstaw moralnych i etycznych, a wpływ dominujący na kształcenie się jej charakteru ma ulica.

Dzieci rosną pozostawiane same sobie. Późnym wieczorem, a nawet do 2—3 w nocy widzi się młodociane pary odmiennej płci — nieraz od 9 lat wzwyż spacerujące w parkach, lub wypełniające lokale rozrywkowe. Wielu tworzy stałą klientelę podejrzanych spekulacji, gdzie jest świadkiem gorszących zjawisk. W czasie wykładowym daje się widzieć grupy uczniów uprawiających wysoce hazardowe gry na ulicach. Rzucanie kamieniami w przechodniów, czepianie się wozów tramwajowych uznano za sport powszechny. Palenie papierosów, picie wódki jest już nie bohaterstwem, a obowiązkiem „towarzyskim”, stąd też bardzo częsty widok zataczającego się ucznia czy uczenicy na ulicach Smoleńska. Wobec rozwydrzonych malców bezsilni są rodzice, szkoła, organizacje pionierskie i komsomolskie — nikt i nic nie może zdobyć wpływu nad rozhukaną młodzieżą.

Takie skutki wychowawczych me-



J. E. ks. biskup dr Kazimierz Tomezak rzeźba wykonana przez znaną artystkę wileńską p. Jadwigę Gonda.



„Komitet Dnia Oszczędności” w Łodzi pod przewodnictwem dyr. PKO. p. Stanisława Jary zorganizował Akademię oszczędnościową dla młodzieży. Delegacje miejscowych szkół, przeprowadzające salę kina „Europa”, z zaciekawieniem przysłuchują się bogatemu i interesującemu programowi. Nad składnym i artystycznym wykonaniem czuwał p. Jan Mroziński art. Teatrów Miejskich.

tod sowieckich nie są tylko udziałem Smoleńska, lecz widownią ich jest cała ZSRR — Moskwa, Leningrad i wszystkie inne miasta. Wobec tak demoralizujących wpływów szkoły, wiele troskliwych rodziców sowieckich uchyla się od obowiązku posyłania dzieci swych do szkoły, ucząc je w domu — mimo ściśle przestrzeganej przymusu szkolnego i płynących stąd represji. W niektórych dzielnicach Moskwy np. rostokińskiej do szkół powszech-

nych uczęszcza tylko 40 proc. zapisanych dzieci.

Trzeba jednak bezstronnie stwierdzić, że tak nieposyłanie dzieci do szkół, jak i wszystkie rezolucje powzięte na specjalnych zebraniach, inspirowanych przez rady miejskie są nic nie znaczącymi półśrodkami. Podobnego zdania są i najwyższe czynniki sowieckie, które w ostatnich dniach wzięły się do reorganizacji i czystki komisariatu oświaty. Aresztowanym zarzuca się

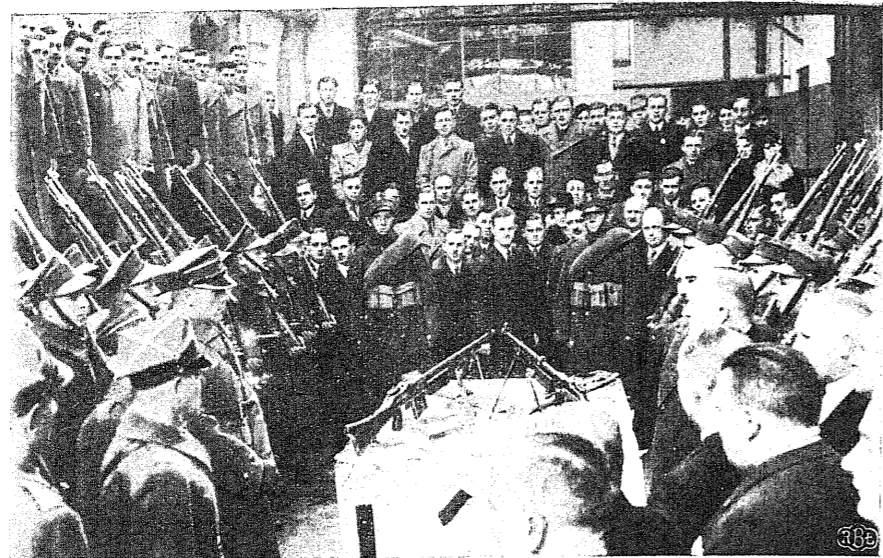


W gmachu Szkoły Powszechnej nr. 30 w Łodzi, przy ul. Wspólnej 5-7 odbyła się dnia 30.10 -38 r. akademia z racji „Dnia Oszczędności” Uroczajony program wykonałi członkowie S. K. O. dwóch szkół sąsiednich: nr. 30 i 56. W uroczystości powyższej wzięli liczny udział rodzice i młodzież wymienionych szkół.





Ks. kan. Antoni Szymanowski, proboszcz parafii na Marysinie II, wybrany posłem na Sejm.



W fabryce firmy „Konserw-Export” przy ul. Kopernika 50 odbyła się uroczystość przekazania łódzkiemu pułkowi piechoty 2-ch ręcznych karabinów maszynowych, ufundowanych przez współwłaścicieli firmy i pracowników. Na zdjęciu podniosła chwila przejmowania broni przez przedstawiciela armii w asyście plutonu honorowego.

spowodowanie fatalnego zamętu w pracach szkół i przedszkoli. Prowadzone śledztwo wykazało „szkodnictwo” w dziedzinie wydawnictw podręczników szkolnych.

Mocno skrytykowanej na I sesji rady najwyższej RSFSR w lipcu br. pozycji komisarza oświaty Tiurkina zadano cios druzgocący, aresztując jego najbliższych współpracowników, a jednocześnie w prasie atakując jego osobę w sposób zdecydowanie wrogi. Wszystko to jest jednak tylko walką ze skutkami, zaś o przyczynach tego rozkładu moralnego w Sowietach nikt głośno nie odważa się mówić.



Dnia 9 listopada b. r. obchodził jubileusz 30-letniej pracy p. Michał Gołębiowski, dyrektor tkalni Zakładów Przem. Baweł. L. Geyer Sp. Akc. w Łodzi.



Krystyna Chruścielska, której felieton p. t. „Znaczenie grupy literackiej w życiu miasta” nadaje Polskie Radio Łódź dnia 16 listopada 1938 roku.



Związek Niewidomych w Łodzi otrzymał od Komitetu Radiofonizacji Kraju wspianą odbiornik. Ociemnieli słuchają audycji.

## Historie ciekawe.

### „PĄCZEK RÓŻY” JEST SMUTNY.

Księżniczka walecznego roku Siuxów, nosząca poetyczne miano „pączka róży”, pogrążona jest w nieopisanym smutku. Gdy bowiem, w czasie jednej z uroczystości plemiennych, chciała gościom cudzoziemskim pokazać taniec „ptaka” i taniec „jelenia” oraz słynny wojenny taniec „orła”, młodzi siuxowie po kilku taktach, które jedynie przez nieświadomych mogłyby być poczytywane za taniec wojenny, wpadli w rytm amerykańskiego swinga, z którego nic ich wyrwać nie zdołało. Nie pomogły błagalne gesty księżniczki, ani kilkakrotne ponawianie próby. Dawnego tańca walecznych Indian młode pokolenie Siuxów, wychowane w atmosferze amerykańskich miast, już odtworzyć nie umieją. Więc smuci się „pączek Róży”, córka walecznego „Sitting Bulla”, który jeszcze przed 40 laty był postrachem białych i pod którego władzą w wigwamach panował pradawny obyczaj indyjski.

### ULICE Z NAGRZEWANĄ NAWIERZCHNIĄ.

Gdy Stany Południowe Ameryki Północnej wprowadzają automatyczne oświetlanie ulic, na północy w Kanadzie buduje się ulice z nagrzaną nawierzchnią. Inowacja ta ma przeciwdziałać zlodowaceniu nawierzchni szczególnie niebezpiecznej dla samochodów. Po założeniu fundamentu drogi, zakłada się centralne ogrzewanie, poczym buduje się właściwą nawierzchnię. Jak każda rzecz, tak i ten wynalazek ma swoje dobre i ujemne strony. Samochody na suchej stałe drodze nie zarzucają wprawdzie, co wpłynęło na wydatne zmniejszenie nieszczęśliwych



Generał Teodorowicz — portret wykonany przez art. malarza Bolesława Nawrockiego.



Poczty sztandarowe Legionistów i Peowiaków w drodze na Grób Nieznanego Żołnierza, dla oddania hołdu w imieniu Obrońców Ojczyzny.

wypadków, za to szczury czują się pod nagrzaną nawierzchnią tak dobrze i rozmnażają w takich ilościach, że w Montrealu musiano ewakuować domy, położone w pobliżu nagrzanej nawierzchni.

### KARY NA PLOTKARZY.

Wprowadziła je Australia. I tam bo

wiem, jak wzorem wielu krajów starego lądu, plotka hulała sobie dotąd bezkarnie, szarpiąc cześć ludzką. Na mocy wydanej w ubiegłym miesiącu ustawy, siewca plotki, czy plotek, mogących zakłócić spokój publiczny, czy też zaszkodzić pokojowym stosunkom gromady ludzkiej, będzie karany grzywną nie mniejszą niż 50 funtów.



Na najdroższej mogile. Reprodukujemy zdjęcie, przedstawiające typowy obrazek z Dnia Zadusznycy. Dzieci składają kwiaty na grobie swego ojca-żołnierza, spoczywającego na cmentarzu wojсковym na Powązkach. Poległ on na polu chwały.





Fragment pogrzebu ś. p. Karola Eiserta w Łodzi. Kondukt żałobny wyrusza z kościoła ewangelickiego św. Jana.

Bardzo surowo karało oszczerstwo i plotkę dawne prawo polskie, które kazało oszczercy „odszczerkiwać“ coram publico, rzuconą na bliźniego niesławę. Prawo 19 i 20 wieku traktowało te sprawy liberalniej, doprowadzając do takiego rozluźnienia się plotki, jakiego w dawnych wiekach nie znano. I jeszcze jedno znamienne spostrzeżenie. Jak stwierdził jeden z prawników australijskich w swym uzasadnieniu wniosku o wprowadzenie kar na plotkarzy—plotka jako forma walki z bliźnim rozwinęła się wyłącznie wśród na rodów rasy białej. Ludy kolorowe, ży-



„W kąpielni“— Michał Borucński—obraz w Salonie Sztuk Pięknych art. mal. Karcla Enelego w Łodzi przy ul. Nawrot 8.

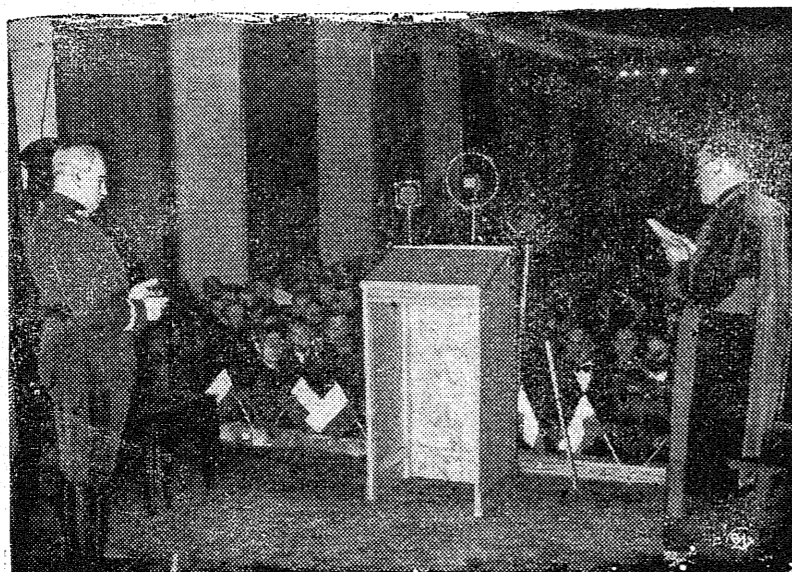


Wycieczka działaczy polskich ze Śląska Zaolzańskiego w liczbie 70 osób zwiedziła Katowice. Uczestnicy wycieczki w hali targowej.

jące w warunkach naturalnych, przed zetknięciem się z przedstawicielami „wyższej“, białej rasy, plotki, jako instrumentu szkoderstwa drugiemu człowiekowi—nie znały.

#### ŻELAZNA PORCJA KWASU CYTRYNOWEGO.

W ostatnim czasie wydarzyło się w marynarce angielskiej kilka wypadków szkorbutu. Dowództwo chcąc uchronić marynarzy przed tą przykrą chorobą za rządziło, aby w przyszłości marynarze, udający się na dłuższe ćwiczenia morskie, mieli w swej „żelaznej porcji“ również buteleczkę kwasu cytrynowego, zawierającego, jak wiadomo, witaminy przeciwdziałające szkorbutowi.



Pan Premier wysłuchuje przemówienia ks. prałata hr. Florczaka w czasie zebrania przedwyborczego w Turku.

#### JUBILEUSZ TORTU.

Dokładnie 100 lat temu ujrzał we Wiedniu światło dzienne jeden z największych majstersztyków sztuki cukierniczej, słynny na całym świecie tort sacherowski. Wynalazca tego tortu, założyciel głośnej później firmy, przedstawił swe dzieło Metternichowi, który wydał o nim nadzwyczajną opinię. Od tego czasu datuje się sława tortów, wyrabianych według oryginalnej recepty „twórcy“ przez „Hotel Sacher“ we Wiedniu. Torty te cieszą się podobno tak wielkim powodzeniem, że nierzadko zdarzają się nawet zamówienia z zagranicy.



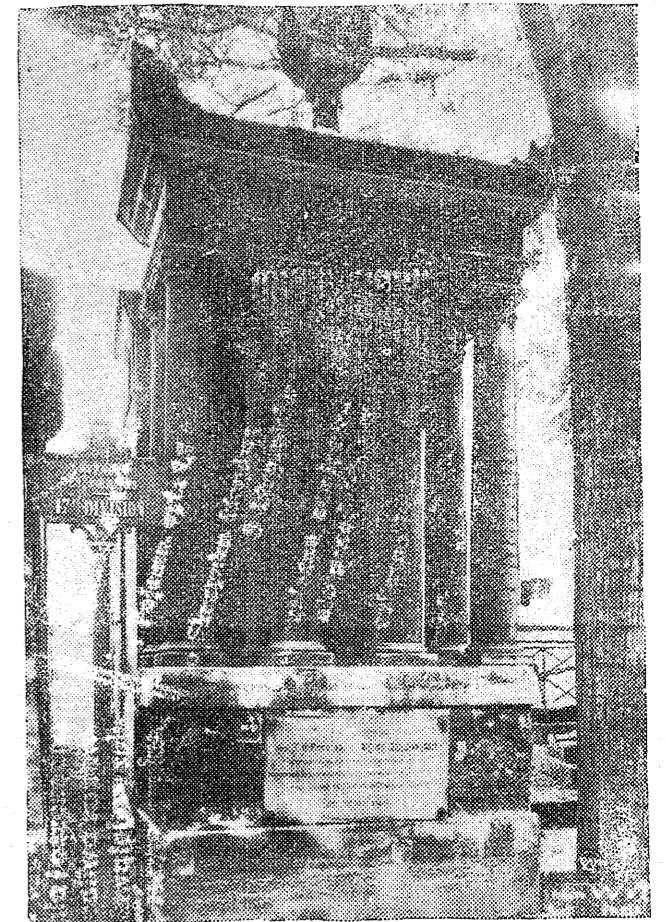
P. Józef Krajewski, zgierzanin, odznaczony Medalem Niepodległości, działacz społeczny, obchodził 25-letni jubileusz pracy w dniu 10 listopada r. b. w firmie Przemysł Chemiczny „Boruta“ Sp. Akc. w Zgierzu, jako reprezentant tejże firmy. W dniu swego jubileuszu p. J. Krajewski przekonał się, jak jest popularnym i szanowanym wśród przyjaciół, współpracowników i szerokich kół społeczeństwa.



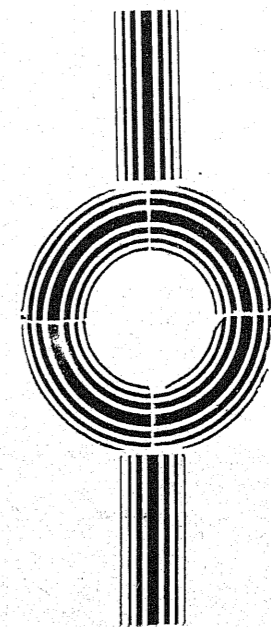
Ambasador Francji Francois Poncet (z lewej) skierowany do Rzymu i Coulandre do Berlina.



Uroczyste artystki—śpiewaczki pod wodzą p. Marysi Żejmówny tworzą świetnie zaśpiewane trio żeńskich rewe'ersów „F. F.“ znane z wielokrotnych audycji radiowych. Występy tego rewelacyjnego zespołu w Tivoli cieszą się zasłużonym powodzeniem.

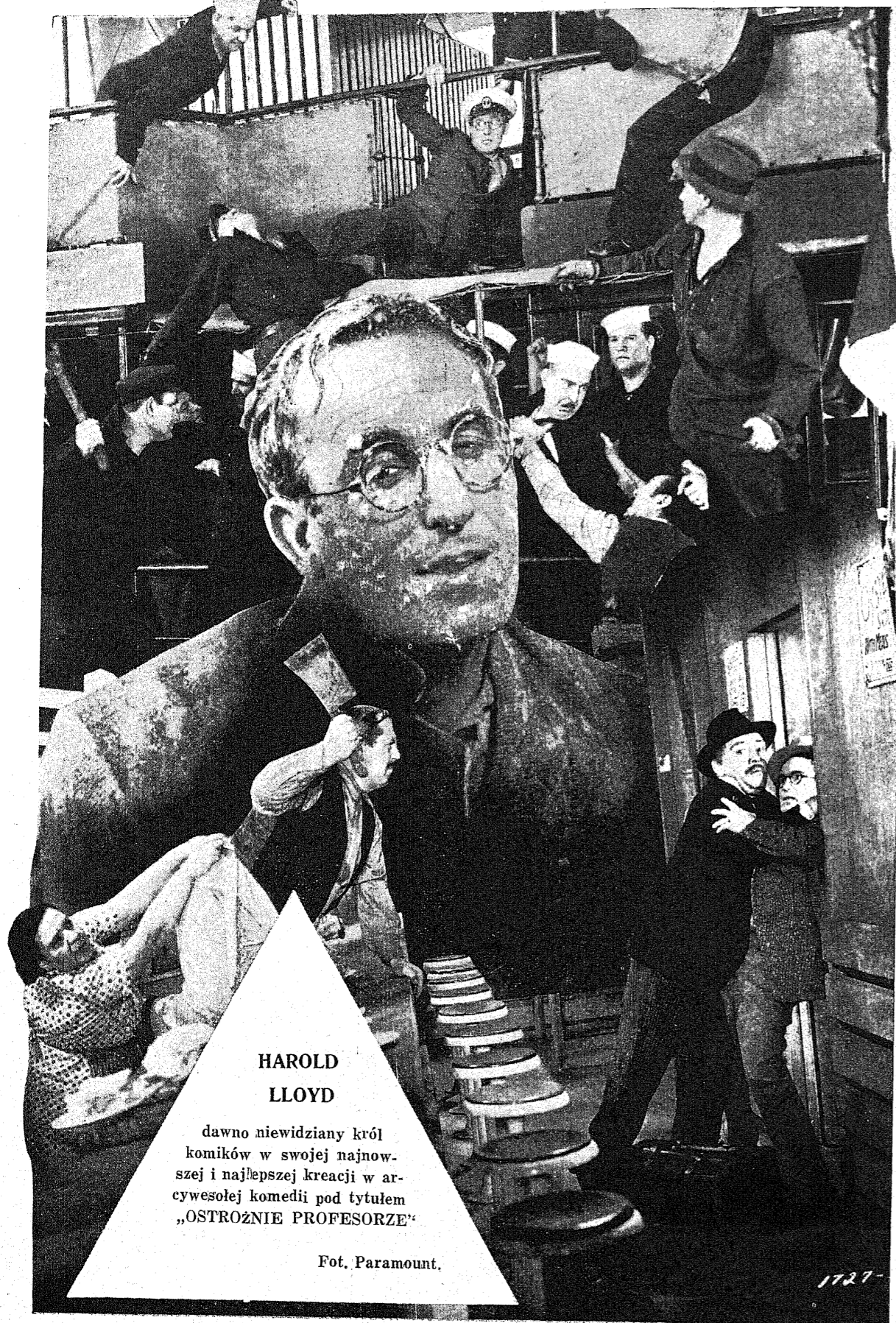


Na cmentarzu w Montmartre w Paryżu istnieje specjalna aleja polska, przy której jest wiele grobów Polaków emigrantów po roku 1831 i 1863. Serce ich biło gorąco dla Polski, nie doczekali jednak jutrzeńki wolności. W Dzień Zaduszny również i ku nim płynęły nasze wspomnienia. Jeden z polskich grobowców zbiorowych, ufundowany przez Leona Stempkowskiego, marszałka szlachty powiatu Uszyckiego, na cmentarzu Montmartre w Paryżu. W mogile tej spoczywa dziesięciu Polaków—powstańców, zmarłych na emigracji.



Dyr. M. Olszewski obchodzi w dniu 13 listopada r. b. jubileusz XXV-letnia pracy w firmie „Elabor“ Sp. Akc. Ł. J. Borkowski Oddz. w Łodzi.





**HAROLD  
LLOYD**

dawno niewidziany król  
komików w swojej najnow-  
szej i najlepszej kreacji w ar-  
cywesołej komedii pod tytułem  
„OSTROŻNIE PROFESORZE”

Fot. Paramount.

1727-

# Łódź w ilustracji

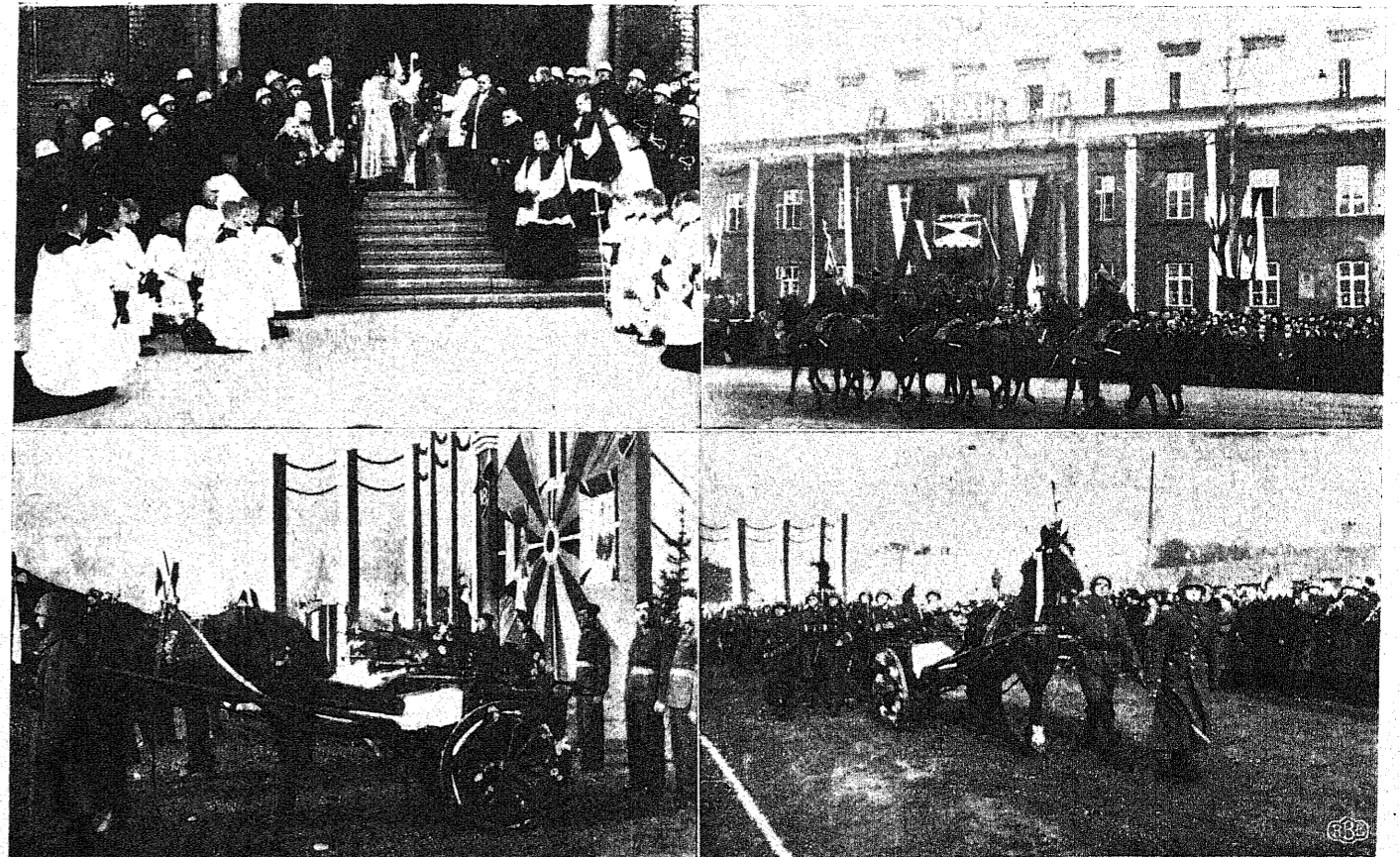
DODATEK NIEDZIELNY DO „KURIERA ŁÓDZKIEGO”.

ROK XIV.

Niedziela, dnia 20 listopada 1938 roku.

Nr. 47

## XX rocznica odzyskania Niepodległości



Imponujący był przebieg święta 20-ej rocznicy odzyskania Niepodległości w Łodzi. W podniosłym obchodzie jej wzięło udział całe społeczeństwo polskie. Obchody rozpoczęły się już w dniu 10 bm. W dniu 11 b. m. w godzinach rannych odezwał się hejnał z wież kościelnych i fabryk. O godzinie 11-ej w Katedrze św. Stanisława Kostki odprawione zostało nabożeństwo, po którym odbywał się akt wręczenia darów Armii przez świat przemysłowy, gospodarczy i świat pracy. Na zdjęciach powyższych widzimy poszczególne fragmenty obchodu 20-ej rocznicy odzyskania Niepodległości, a więc nabożeństwo przed Katedrą, defilada na Placu Wolności oraz wręczenie 5 karabinów maszynowych przez fabrykę Buhlego i jej pracowników Armii.

Fot. A. Meyer Piotrkowska 182, tel. 108-81.